VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 241)**
- **Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 275)**

z dnia 21 lipca 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 241)

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 275)

21 lipca 2015 r.

Komisje: Polityki Społecznej i Rodziny oraz Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradujące pod przewodnictwem posła **Sławomira Piechoty (PO)**, przewodniczącego Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, zrealizowały następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie i rozpatrzenie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników oraz ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (druk nr 3588).

W posiedzeniu udział wzięli: **Tadeusz Nalewajk** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Janina Pszczółkowska** wiceprezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego wraz ze współpracownikami, **Cezary Szeliga** zastępca prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, **Olgierd Podgórski** zastępca dyrektora Departamentu Polityki Rodzinnej Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, **Zofia Wyżykowska-Kryczka** radca ministra w Ministerstwie Finansów, **Stefan Gabiński** główny specjalista w Departamencie Ubezpieczenia Zdrowotnego Ministerstwa Zdrowia, **Beata Wójcik** przewodnicząca Związku Zawodowego Pracowników Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oraz **Agnieszka Nazaruk-Zdanuczyk, Jarosław Morzyński** członkowie Zarządu Głównego ZZP ZUS, **Małgorzata Ramatowska** starszy specjalista w Biurze Krajowej Rady Izb Rolniczych oraz dr inż. **Karol Krajewski** stały doradca Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Jasińska, Małgorzata Cholewa, Dariusz Lipski, Ewa Molska, Brygida Śliwka** – z sekretariatów komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Robert Durlik, Urszula Sęk** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Szanowni państwo, bardzo proszę o zajęcie miejsc, abyśmy mogli przystąpić do posiedzenia naszej Komisji.

Witam wszystkich państwa na wspólnym posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. W projekcie porządku obrad dzisiejszego posiedzenia mamy pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników oraz ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (druk nr 3588).

Czy do takiej propozycji porządku posiedzenia są uwagi?

Uwag nie słyszę, zatem uznaję, iż porządek posiedzenia został przyjęty a więc – przystępujemy do jego realizacji.

Bardzo proszę przedstawiciela wnioskodawców, pana posła Henryka Smolarza, o przedstawienie istoty projektu ustawy.

Poseł Henryk Smolarz (PSL):

Dziękuję bardzo.

Panowie przewodniczący, szanowne prezydium, szanowni państwo, dzisiaj zajmujemy się ustawą o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników oraz ustawą o systemie ubezpieczeń społecznych. Proponowana przez wnioskodawców zmiana dotyczy możliwości pozostawania w ubezpieczeniu rolniczym osób, które będą sprawowały opiekę nad osobami niepełnosprawnymi, wymagającymi takiej opieki.

Otóż, przed kilkoma miesiącami dokonywaliśmy dużej zmiany, która była konsekwencją uchwały Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 11 grudnia 2012 r. NSA w tej uchwale stwierdził, że świadczenia pielęgnacyjnego nie może otrzymywać...

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Szanowni państwo (przepraszam pana posła), proszę o wyciszenie rozmów na sali i, ewentualnie, przeniesienie ich poza salę.

Dziękuję.

A pana posła proszę o przysunięcie bliżej mikrofonu, żeby wszyscy dobrze słyszeli.

Poseł Henryk Smolarz (PSL):

Bardzo krótko.

Przypomnę, iż przed kilkoma miesiącami przyjmowaliśmy zmianę ustawy, pozwalającą wypłacać świadczenia opiekunom osób niepełnosprawnych. Przeprowadzona wtedy zmiana była konsekwencją uchwały NSA z dnia 11 grudnia 2012 r. W tej uchwale NSA stwierdził, że świadczenia pielęgnacyjnego nie może otrzymywać rolnik prowadzący gospodarstwo rolne, gdyż w takim przypadku jest on osobą aktywną zawodowo. Ta uchwała NSA spowodowała, iż mieliśmy w różnych gminach różną interpretację tych przepisów. Jedne z ośrodków pomocy społecznej…

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Panie pośle, panie pośle, nie wypada przeszkadzać koledze a widzę, że pan poseł jest tak zagadany z panią posłanką, iż nawet tego nie zauważa.

Proszę i panią posłankę, i pana posła proszę, żeby nie przeszkadzać koledze.

Dziękuję bardzo.

A także pana posła siedzącego obok bardzo gorąco o to proszę. Naprawdę te rozmowy z każdą chwilą stają się coraz głośniejsze i trudno się usłyszeć.

Już jestem wdzięczny za wyrozumiałość, dziękuję.

Poseł Henryk Smolarz (PSL):

Też dziękuję.

Poproszę tylko o chwilę skupienia, postaram się uatrakcyjnić i maksymalnie skrócić moją wypowiedź.

Otóż, po raz trzeci, powtórzę, że przed kilkoma miesiącami dokonywaliśmy zmiany, która była konsekwencją uchwały NSA. Ta uchwała powodowała, że w różnych gminach różnie były interpretowane te przepisy. W jednych gminach takim samym osobom (czy osobom będącym w takiej samej sytuacji) wypłacano świadczenia a w innych gminach świadczeń nie wypłacano. Dokonaliśmy zmiany, która spowodowała, że to świadczenie mogło być wypłacane osobom, które spełniły określone wymogi. Już nie będę tych wymogów szczegółowo przypominał, ale podstawowym wymogiem było zaprzestanie aktywności zawodowej. Chodziło o to, żeby nie prowadzić aktywnej pracy zawodowej.

Ustaliliśmy wtedy, że za te osoby – celem kontynuacji ubezpieczenia społecznego – będą przekazywane składki. Składki są przekazywane do ZUS przez organy, które wypłacają świadczenia (jest to wójt, burmistrz, prezydent). Nie ma to żadnych konsekwencji (czy większych konsekwencji) dla osób, które pracowały, były aktywne zawodowo i odprowadzały wcześniej składki do ZUS, nadal jest zachowana kontynuacja. Problem dotyka rolników i powstaje w sytuacji, gdy rolnicy wcześniej byli ubezpieczeni w KRUS.

W związku z tą zmianą, której dokonaliśmy, składka za te osoby od momentu, w którym rolnicy złożą oświadczenie, że zaprzestali prowadzenia działalności rolniczej i nie są aktywni zawodowo, zamiast do KRUS jest przekazywana do ZUS. Zgodnie z ustawą o KRUS składki te nie mogą być przekazywane do KRUS.

W obecnie przedstawianej zmianie proponujemy, aby dać tym osobom możliwość wyboru. Rzecz w tym, aby następnie organ wypłacający świadczenie mógł przekazać składki na ubezpieczenie do ZUS lub do KRUS. Organ wypłacający świadczenie za takie osoby, które będą tego chciały, będzie przekazywał składki na ich ubezpieczenie do ZUS. Jeżeli zainteresowani zdecydują inaczej to, na ich wniosek, te środki będą mogły być przekazywane do Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego – i chodzi o to, organ wypłacający świadczenie mógł to zrobić.

Jakie będą skutki tej zmiany? Skutki finansowe będą korzystne, bowiem składka do KRUS stanowi 10% najniższego świadczenia emerytalnego miesięcznie a więc składki do KRUS będą niższe niż są składki przekazywane do ZUS. A korzyść dla rolników będzie taka, że mogą zdecydować o tym, aby pozostać w systemie KRUS-owskim a nie w ZUS-owskim, co może być korzystne dla nich przy uzyskiwaniu świadczeń emerytalnych bądź rentowych.

To jest główna przesłanka – aby dać możliwość wyboru, czyli doprowadzić do przywrócenia sytuacji sprzed 11 grudnia 2012 r., kiedy to nie było żadnych wątpliwości prawnych i takie osoby, pobierające określone świadczenie za opiekę nad osobami niepełnosprawnymi, same odprowadzały składki na swoje ubezpieczenie. To jest główne przesłanie tej ustawy.

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, i państwo pozwolicie, to chciałbym jeszcze poinformować, że przygotowałem poprawkę, dotyczącą kwestii związanej z tym tematem a przy tym potrzebnej do zapisania w tej ustawie. Otóż państwo doskonale wiecie, że (chyba na ostatnim posiedzeniu uchwaliliśmy) nowe świadczenie: świadczenie rodzicielskie. To świadczenie rodzicielskie w kwocie 1 tys. zł jest skierowane do osób ubezpieczonych w KRUS, do osób bezrobotnych, do osób, które pracują na umowach cywilnoprawnych, jednym słowem, jak podpowiada mi pani przewodnicząca – do wszystkich.

Czego dotyczy poprawka i jakie będą konsekwencje jej przyjęcia? Otóż, nie zauważyliśmy, jakie będą skutki finansowe przyjęcia nowego świadczenia dla samego funkcjonowania KRUS. Otóż nowe świadczenie rodzicielskie (nie tak, jak do tej pory) nie będzie wypłacane z Funduszu Składkowego Ubezpieczenia Społecznego Rolników. Przypomnę tylko, że fundusz składkowy jest odrębnym funduszem, posiadającym osobowość prawną, zasilanym wyłącznie ze składek rolników i nie jest dotowany żadnymi środkami zewnętrznymi. Otóż, z funduszu składkowego mamy pięcioprocentowy odpis na Fundusz Prewencji i Rehabilitacji (Fundusz Prewencji i Rehabilitacji znajduje się w dyspozycji prezesa KRUS), można powiedzieć, że fundusz w 95-98% jest zasilany z tego odpisu. Jeżeli zmniejszy się kwota wydatków z funduszu składkowego na to nowe świadczenie rodzicielskie, które dzisiaj będzie wypłacane z Funduszu Emerytalno-Rentowego, to tym samym ulegnie zmianie odpis.

Proponujemy w tej poprawce, aby ten odpis z 5% podnieść do 6,5%.

Jeżeli tego nie uczynimy to fundusz będzie zmuszony ograniczyć liczbę osób, które chociażby poddaje rehabilitacji czy zmniejszyć liczbę dzieci, które wspiera w letnim wypoczynku wakacyjnym.

Przypomnę tylko, że decydujemy tutaj wyłącznie o skali odpisu z funduszu, który jest zasilany jedynie z pieniędzy pochodzących ze składek rolników.

Nie wiem, czy to zostało w wystarczająco jasny sposób przeze mnie przedstawione, ale proszę też o uwzględnienie tej poprawki i o dyskusję nad nią.

Wydaje się, że poprawka ta jest niezbędna dla prawidłowego realizowania zadań, zarówno funduszu składkowego, jak i KRUS.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję panu posłowi wnioskodawcy.

Bardzo proszę o stanowisko rządowe, ministerialne.

Czy pan minister Nalewajk chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk:

Państwo przewodniczący, szanowni państwo, na dzień dzisiejszy nie ma oficjalnego stanowiska rządu, projekt stanowiska rządu został przygotowany przez resort rolnictwa i rozwoju wsi.

Generalnie rzecz biorąc projekt stanowiska, który został rozesłany do konsultacji międzyresortowych, jest pozytywny.

Projekt zmiany tej ustawy wychodzi naprzeciw oczekiwaniom środowiska rolniczego z prostej przyczyny. Oczywiście, specyfika emerytury z ZUS jest inna niż emerytury z KRUS, gdzie liczy się staż pracy. Tak jak pan poseł powiedział, jest wyższość ZUS nad

KRUS. Jeśli idę do ZUS to wypadam z KRUS i nie liczy się staż ubezpieczenia w KRUS z tego okresu, jak byłem w ZUS.

Oczywiście, są trzy rodzaje świadczenia pielęgnacyjnego. To jest rzecz normalna. Nikt nie jest w stanie przewidzieć, ile czasu będzie funkcjonowała, ile będzie żyła dana osoba, którą będę się opiekował jako rolnik, który na okres opieki zaprzestał działalności i na jak długo z systemu emerytalno-rentowego KRUS bym wypadł. Szacujemy, że ten problem dotyczy około 6 tys. osób w Polsce (a chcę powiedzieć, że ubezpieczonych jest 1,4 mln osób) a zatem nie jest to aż tak wiele, jeśli chodzi o udział procentowy, ale myślę, że są to kwestie dość istotne w poszczególnych przypadkach. Trudno jest to przewidzieć. Dlatego konstrukcja tej propozycji jest taka, żeby rolnik miał możliwość wyboru: czy zostaje w KRUS, czy w ZUS.

Oczywiście, ta składka emerytalno-rentowa w KRUS, tak jak powiedział pan prezes, pan poseł, to jest dzisiaj 10% najniższej emerytury, która wynosi 880 zł, czyli jest to 88 zł. Dlatego stanowisko resortu jest pozytywne i przygotowany projekt stanowiska rządu jest również pozytywny.

Jeśli mogę się odnieść do drugiej kwestii, państwo przewodniczący i szanowni państwo posłowie, to myślę, iż jest to propozycja zmiany, dotycząca samodzielnego, samofinansującego się, macierzyńskiego, chorobowego i wypadkowego Funduszu Składkowego Ubezpieczenia Społecznego Rolników. Trudno dzisiaj – mając ośrodki rehabilitacyjne – ograniczyć ilość tych około 10% ewentualnych pensjonariuszy w tych ośrodkach. Mało tego, KRUS wyliczył, że z tych osób, które idą na rehabilitację, ponad 90% wraca do pracy w gospodarstwie rolnym. Natomiast, gdyby zmniejszyć o te 10% ilość skierowanych na rehabilitację, to ci ludzie mogliby przejść na renty. Byłoby to obciążeniem Funduszu Emerytalno-Rentowego.

Jesteśmy również pozytywnie nastawieni do tej propozycji. Takie jest stanowisko naszego resortu. Myślę, że pozostałych resortów także. Oczywiście, w detalach możemy się różnić, ale nie jest to aż tak istotne, ponieważ generalnie chodzi o ducha tej ustawy, zmiany tej ustawy odnośnie zaprzestania działalności. Wiadomo, z czym się wiąże zaprzestanie działalności w gospodarstwie rolnym.

Reasumując – nasze stanowisko jest pozytywne.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję panu ministrowi.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę, pan poseł Tadeusz Tomaszewski.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Panowie przewodniczący, panie ministrze, Wysokie Komisje, właściwie ten projekt ustawy jest bardzo potrzebny – naprawia nasz błąd, który wcześniej przy podejmowaniu tych rozwiązań został popełniony.

Ten błąd uniemożliwiał na dobrą sprawę łączenie ubezpieczenia w KRUS ze sprawowaniem opieki nad osobą niepełnosprawną, dlatego wielokrotnie w czasie debat pytałem o to panią minister. Pani minister mówiła, że sprawa już jest rozwiązana. No, już jest – nie ze strony ministra, ale ze strony właściwego klubu. Ważne, że już jest i dlatego to rozwiązanie trzeba poprzeć.

Natomiast przy tej okazji chciałbym się zwrócić do Wysokiej Komisji w sprawie rozwiązania, które przyjęliśmy 23 października 2014 r. To rozwiązanie dotyczyło również nowelizacji KRUS-owskiej, dotyczyło możliwości łączenia ubezpieczenia w KRUS z pobieraniem świadczenia w wysokości do połowy minimalnego wynagrodzenia. Tamto rozwiązanie przyjęliśmy w kontekście oskładkowania umów zleceń, umów o dzieło i umów cywilnoprawnych. Nie objęliśmy tym rozwiązaniem umowy o pracę – tej możliwości łączenia pozyskiwania przychodów z wynagrodzenia w wysokości do połowy minimalnego wynagrodzenia – z ubezpieczeniem w KRUS. Dzisiaj okazuje się, że np. rolnicy-strażacy, którzy pełnią funkcję kierowcy, są zatrudnieni na 1/4 etatu i zarabiają 350 zł to automatycznie ci rolnicy są wykreślani z KRUS. Dzieje się tak, ponieważ nie są zatrudniani na podstawie umowy cywilnoprawnej, tylko na podstawie umowy o pracę.

Ta ustawa weszła w życie 1 stycznia tego roku, była nowelizowana 23 października 2014 r. (wówczas, gdy w ustawie o ubezpieczeniu społecznym rolników zmienialiśmy stosowny art. 5b). Dlatego chciałbym się zwrócić do wnioskodawców, do strony rządowej, abyśmy przy tej okazji, po prostu, naprawili ten błąd.

Wcześniej wielokrotnie rozmawiałem z panem ministrem Kosiniakiem-Kamyszem, z panem ministrem Buciorem i panowie ministrowie mówili mi, że uważają, iż to jest sensowne. Skoro przyjęto zasadę, że do połowy minimalnego wynagrodzenia można dorabiać i łączyć to z ubezpieczeniem, to nieważna jest relacja tego stosunku pracy, czyli umowy cywilnoprawnej, tylko istotne jest to, żeby zachować tę połowę minimalnego wynagrodzenia. Niemniej jednak zawsze mi odpowiadali, że gospodarzem tamtej ustawy jest Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

W związku z tym, że nowelizujemy tę ustawę, chciałbym prosić wnioskodawców i stronę rządową, żeby zechcieli przygotować na drugie czytanie poprawkę, która uwzględniłaby również tę grupę osób.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

Pan poseł Jacek Bogucki, proszę bardzo.

Poseł Jacek Bogucki (PiS):

Panowie przewodniczący, Wysoka Komisjo, reforma emerytalna tak wiele zmieniła w sytuacji polskich rolników – jeden z problemów poruszył przedmówca. W zupełności zgadzam się, że to jest niedopuszczalne, aby w taki sposób potraktować tych, którzy pracują na umowy o pracę. Przypomnę, że tylko zostały przywrócone wcześniejsze rozwiązania, dotyczące umów cywilnoprawnych. A więc to jest tak, jakby państwo, które ciągle mówi o tym, że umowy cywilnoprawne powinny być tą formą rzadziej stosowaną w przypadku stosunków pracy, w tych przepisach dyskryminowało umowy o pracę. Dlatego strażacy, którzy byli i pozostali zatrudnieni w oparciu o umowy o pracę, w tej chwili są rzeczywiście wykluczani przez KRUS. Na moim terenie kilku strażaków-rolników dostało już takie informacje i żądanie złożenia dokumentów.

Chciałem tu powiedzieć, że na moim terenie przetarliśmy już ścieżkę – jeden ze strażaków poszedł do sądu i wygrał sprawę, bo umowa zawarta z gminą nie miała cech umowy o pracę. W związku z tym sąd uznał, że rolnik powinien pozostać w KRUS. Niestety, KRUS jest jednak machiną biurokratyczną i tak źle zarządzaną, że nie chce uznać jednego wyroku za precedens (wiem, że w Polsce nie ma prawa precedensowego) i stosować tego wyroku przy wydawaniu kolejnych decyzji. Niestety, KRUS uparcie każe strażakom iść do sądu i przed sądem dochodzić swoich praw.

Chciałbym tu zwrócić się do przedstawicieli KRUS, żeby jednak przedyskutowali to ze swoimi prawnikami i wzięli pod uwagę wyrok Rejonowego Sądu Pracy w Zambrowie i nie ganiali do sądów strażaków, którzy zarabiają nawet mniej niż 350 zł (niektórzy zarabiają tylko po 100 zł) A nawet w przypadku, gdyby zarobił złotówkę, to i tak przez KRUS ma być wykluczony. Nazwę to wprost: to jest idiotyzm. Przecież ta osoba nie nabędzie ani emerytury z ZUS (bo przypomnę, że od złotówki składka emerytalna będzie wynosiła chyba 6 zł, jak dobrze pamiętam) ani nie uzyska emerytury z KRUS.

Na kanwie sytuacji strażaków trzeba też poruszyć w ogóle sytuację wielozawodowców. Przecież wprowadzając przepisy dotyczące emerytur, państwo – wasza koalicja – doprowadziła do tego, że właściwie dwuzawodowców wyrzucono poza system. Ci ludzie, którzy nie osiągną odpowiedniego stażu w KRUS, ale mieli to nieszczęście, że przez pewien czas pracowali zawodowo w innym zawodzie, nie mają nawet doliczonych tych lat do stażu w KRUS i nie mogą przejść na emeryturę KRUS-owską. No, a w ZUS nie zgromadzili odpowiedniego kapitału, więc też będą mieli niską emeryturę. A w skrajnych przypadkach może się zdarzyć, że nie mają ani wymaganego stażu pracy do emerytury w KRUS, ani w ZUS. Właściwie nie dostaną emerytury nigdzie, albo emeryturę z ZUS – 100, 200 czy 500 zł emerytury. Po prostu zgubiono dwuzawodowców. Wiem, że ich jest coraz mniej. Coraz rzadziej udaje się łączyć prowadzenie gospodarstwa z pracą zawodową, ale – mimo wszystko – jest to ogromna krzywda dla mieszkańców polskiej wsi.

Podobnie zgubiono małżeństwa o dużej różnicy wieku, kiedy jedno ze współmałżonków osiąga już wiek emerytalny a druga osoba ma jeszcze dość daleko do osiągnięcia wieku emerytalnego. Też oboje nie mogą przejść na emeryturę i powstaje problem.

Jednak największym problemem na polskiej wsi jest podwyższenie wieku emerytalnego. Podam to na swoim przykładzie. Kiedy osiągnę wiek emerytalny to mój syn będzie miał 40 lat. To, co: ma wtedy zostać młodym rolnikiem? Natomiast wtedy, kiedy moja żona będzie miała 67 lat to mój syn będzie miał 45 lat i nawet na uprawnienia młodego rolnika już się nie załapie (a to będzie ten moment, kiedy mój syn będzie mógł przejąć gospodarstwo). Nazwę to bardzo mocno: to jest zbrodnia na polskiej wsi. To jest zniszczenie naturalnej wymiany pokoleniowej.

Pamiętam takie czasy z dzieciństwa, kiedy nie było emerytur na polskiej wsi. Pamiętam takie czasy, kiedy starsi ludzie byli właścicielami gospodarstw do śmierci. Synowie przejmowali gospodarstwo w wieku 50-60 lat. Myślałem, że już do tych czasów nie będziemy wracać w systemie emerytalnym, ale głosami obecnej koalicji, niestety, wróciliśmy.

Ta zmiana, oczywiście, jest szczątkowa, ale należałoby ją poszerzyć o wiele kolejnych zmian – może nie powiem, że zmian bardziej istotnych, bo problem niepełnosprawnych powinien zawsze, w każdym społeczeństwie, być najistotniejszy – ale zmian dotyczących większej grupy rolników.

Oczywiście, przychylam się do tego wniosku, żeby jednak rozważyć przynajmniej problem strażaków i ludzi w takiej sytuacji, ale powinniśmy chyba...

Myślałem, że dostaniemy ten zapowiadany przez PSL projekt obniżenia wieku emerytalnego, jako że...

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Panie pośle, ale teraz trzymamy się tego projektu.

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący Stanisław Szwed, proszę.

Poseł Stanisław Szwed (PiS):

Dziękuję bardzo.

Myślę, że nie ma sporu co do tego projektu, ponieważ liczne interwencje, jakie mieliśmy w tej kwestii, każą się spodziewać, że tutaj będzie zgodność co do uchwalenia tego projektu. Nie można karać kogoś, kto otrzymuje czy świadczenie pielęgnacyjne, czy zasiłek dla opiekunów w ten sposób, że nie może sobie wybrać ubezpieczenia, w którym np. funkcjonował. Co do tego jest pełna zgoda.

Mam tylko jedną wątpliwość i prosiłbym albo pana posła, albo pana ministra o wyjaśnienie.

Z informacji ZUS wynika, że w dalszym ciągu będzie utrzymana jakby podwójna droga, związana z ubezpieczeniem społecznym i ubezpieczeniem zdrowotnym. Czyli jedna składka pójdzie do ubezpieczenia społecznego (tu może to być KRUS lub ZUS, w zależności od wyboru), ale – jak wynika z tego, czego się doczytałem – to ubezpieczenie zdrowotne będzie kierowane tylko do ZUS. Czy to jakoś nie koliduje i czy nie trzeba tego jakoś uregulować?

Może pani prezes odpowiedziałaby na to pytanie, żeby później nie było problemów (już nawet tylko technicznych) z odprowadzaniem tej składki?

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos w dyskusji?

Nie widzę.

Czy pan minister zechciałby się odnieść do tych pytań i uwag?

Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MRiRW Tadeusz Nalewajk:

Państwo przewodniczący, szanowni państwo, chciałem się najpierw odnieść do spraw przedstawionych przez pana posła Boguckiego, bo ostatnio dyskutujemy na rozmaitych forach.

Chciałem przypomnieć o jednym – otóż, do 2017 r. istnieje wcześniejsza emerytura. Jest to emerytura po trzydziestu latach pracy w gospodarstwie rolnym, czyli ubezpieczenia w KRUS. Kobieta musi mieć 55 lat a mężczyzna – 60 lat. Na razie dyskutujemy troszkę na jałowym biegu, bo mamy jeszcze półtora roku. Jeśli ma być zmiana pokoleń, no to ewentualnie trzeba się nad tym zastanowić. Nikt chyba w tym gronie nie kwestionuje, że specyfika pracy na roli jest taka, jaka jest. To jest jedna kwestia.

Co do umów – oczywiście, w zmianie tejże ustawy myśmy nazwali, że to są zlecenia. W sumie jest to gra słów. Tak, jak tu pan poseł mówił – załóżmy, że sąd nie widział, iż jakiś dokument ma cechy umowy, bo umowa może być także ustna. Jeśli chodzi o te kwestie, to chcę przypomnieć, że to zależy od tego, jak gmina podchodziła do tematu. Jedna gmina zawierała umowy zlecenia a druga – zawierała umowy o pracę. Nikt na to nie zwracał uwagi, dopóki w systemie eWUŚ nie wyszło ponad 600 tysięcy (jeśli dobrze pamiętam) tzw. dwuzawodowców.

Co do składki zdrowotnej to w przypadku zmiany tejże ustawy nie widzimy tu żadnych problemów. Zostaje tak, jak jest w tej chwili.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

Czy pani prezes chciałaby coś dodać do tej wypowiedzi? Tak?

Proszę bardzo, pani prezes.

Zastępca prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Janina Pszczółkowska:

Szanowni państwo, chciałam tylko dodać...

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Pani prezes, proszę mówić bliżej mikrofonu.

Zastępca prezesa KRUS Janina Pszczółkowska:

Pan minister wszystko już powiedział, chciałam tylko dodać, że jeżeli chodzi o ubezpieczenie zdrowotne to składkę opłaca wójt gminy do ZUS na dotychczasowych zasadach.

Robiliśmy to właściwie też jakby dla dobra tego ubezpieczonego, który wszystko załatwia w gminie i nie musi nigdzie dodatkowo chodzić. Nie musi przychodzić do KRUS, nie musi składać dodatkowego zgłoszenia do ubezpieczenia, tylko wszystko to załatwia w jednym miejscu, w urzędzie gminy.

Tym samym też nie wprowadzamy zmian do ustawy o ubezpieczeniu zdrowotnym.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję, pani prezes.

Proszę o zabranie głosu posła wnioskodawcę, pana Smolarza.

Poseł Henryk Smolarz (PSL):

Dziękuję za te uwagi.

Jeszcze tylko dopowiem kilka słów do tego, o czym powiedziała już pani prezes.

Jeśli chodzi o odprowadzanie składek na ubezpieczenie zdrowotne to pozostawienie tego nadal w gestii organu, czyli wójta, prezydenta, burmistrza i odprowadzanie przez organ składek do ZUS ułatwia funkcjonowanie tym osobom. Ułatwia, ponieważ w KRUS taka osoba musi deklarować wielkość gospodarstwa, ilość hektarów, każdą zmianę dzierżawy, sprzedaż, darowiznę. Każda zmiana powoduje, że ta osoba musiałaby informować o niej stosowny organ i wójt musiałby decydować w zależności od liczby hektarów – czy do 6 ha, czy powyżej; walczyć o tę złotówkę i pilnować, czy to jest właściwe. A więc tu można dyskutować nad tym, co byłoby właściwsze, ale – z pewnością – to byłoby prostsze, łatwiejsze i nie powodowałoby niepotrzebnych i niezawinionych błędów, wynikających tylko z niedopatrzenia.

Jeśli chodzi o państwa dyskusję nad projektem ustawy, dotyczącą rozszerzenia tych zapisów, to postaram się przygotować stosowną poprawkę, dającą możliwość pozostawania w ubezpieczeniu rolniczym i podejmowania pracy nie tylko tak, jak to było dotychczas czyli na umowę o dzieło czy po naszej zmianie na umowę-zlecenie, ale także na umowę o pracę.

Powiem więcej, zastanawiające (czy też do dyskusji) jest to, czy warto ograniczać poziom osiąganego dochodu z tytułu wynagrodzenia za umowę-zlecenie czy umowę o pracę do połowy najniższego wynagrodzenia. Jeżeli rolnicy chcą opłacać nadal swoją składkę i nadal chcą odprowadzać pracodawcy dodatkową, drugą składkę do ZUS, to nie wiem, czy jakiekolwiek ograniczenie ma tutaj sens skoro te osoby chcą pozostawać w ubezpieczeniu, chcą płacić składki.

To jest kwestia otwarta; myślę, że ułatwiająca funkcjonowanie, ułatwiająca też przechodzenie do innych zawodów. Ciągle spotykamy się z tym argumentem, że rolnicy są zbyt mało mobilni. Ale państwo doskonale o tym wiecie, że groźba utraty ubezpieczenia w KRUS i tym samym groźba utraty jego kontynuacji (a tym samym utrata przywileju do przejścia na wcześniejszą emeryturę) powodowała bardzo często to, że rolnicy nie decydowali się na zatrudnienie albo byli przymuszani do zatrudniania się na czarno.

A więc myślę, że te bardzo elastyczne rozwiązania przysłużyłyby się i rynkowi pracy, i poprawiłyby sytuację samych zainteresowanych.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

Szanowni państwo, zamykam pierwsze czytanie.

Informuję, że nie zgłoszono wniosku o przeprowadzenie wysłuchania publicznego w sprawie tego projektu.

Przystępujemy do rozpatrzenia projektu.

Tytuł ustawy, czy są uwagi do tytułu ustawy? Czy jest sprzeciw wobec zamiaru przyjęcia tytułu ustawy?

Nie słyszę, przyjęte.

Art. 1 – zdanie wprowadzające. Czy są uwagi? Czy jest przeciw?

Przyjęte.

Zmiana pierwsza w art. 1. Czy do zmiany pierwszej są uwagi?

Bardzo proszę, pan legislator, bardzo proszę.

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Robert Durlik:

Odnośnie zmiany pierwszej lit. a i b mamy następujące uwagi. Cała różnica normatywna w tych lit. a i b, czyli w ust. 2 i w ust. 3, polega na dodaniu zastrzeżeń. Mamy uwagę legislacyjną.

Otóż, generalnie niedopuszczalne jest stosowanie zastrzeżeń w ramach tej samej jednostki redakcyjnej. A poza tym w przypadku tych dwóch jednostek, ust. 2 i ust. 3, te zastrzeżenia są całkowicie nieczytelne. Mówiąc krótko, my nie za bardzo wiemy, co one mają znaczyć i dlaczego one akurat tu są umieszczone, ponieważ nie ma logicznego powiązania między ustępem, w którym się znalazły te zastrzeżenia a ustępami, do których się odnoszą. W związku z tym proponujemy zmianę, by w ogóle skreślić lit. a i lit. b, jako że tak naprawdę nie niosą żadnej treści normatywnej.

Natomiast w zakresie lit. c ustępów 5, 6 i 7 proponujemy dokonanie zmian redakcyjnych. Wydaje nam się, że przede wszystkim w ust. 5 i 6, gdzie odnosimy się do przepisów o świadczeniach rodzinnych oraz przepisów o ustalaniu i wypłacie zasiłków dla opiekunów, zgodnie z zasadami techniki prawodawczej powinniśmy odwoływać się po prostu do ustaw, do nazwanych pełnym tytułem ustaw, czyli do ustawy z dnia itd. o świadczeniach rodzinnych, do ustawy z dnia itd. o zasiłku dla opiekuna.

Następnie wydaje nam się, że z uwagi na redakcję należy dokonać zmiany redakcyjnej w ust. 5 i 6 poprzez połączenie świadczenia pielęgnacyjnego i specjalnego zasiłku opiekuńczego spójnikiem „lub".

Jak również jest jeszcze drobna zmiana w ust. 5. Tam jest „zjedzona" literka „z". Powinno być: „w związku z pobieraniem świadczenia pielęgnacyjnego".

To są takie zmiany częściowo o charakterze legislacyjnym i redakcyjnym, natomiast – jeżeli chodzi o lit. a i b – to wydaje nam się, że te zmiany są po prostu zbędne i można je skreślić.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Przedstawiciel wnioskodawców, proszę odnieść się do uwagi odnośnie wykreślenia lit. a i lit. b.

Poseł Henryk Smolarz (PSL):

Wypada odnieść się pozytywnie do zaproponowanych zmian legislacyjnych.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

Pan minister, czy jest akceptacja dla takiej propozycji?

Podsekretarz stanu w MRiRW Tadeusz Nalewajk:

Panie przewodniczący, trudno mi się do tego odnieść. Nie jestem prawnikiem i nie znam treści tej poprawki.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Jest propozycja, żeby skreślić lit. a i b w zmianie pierwszej.

Podsekretarz stanu w MRiRW Tadeusz Nalewajk:

Wiem, ale tu po prostu trzeba się odnieść do pewnych kwestii.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

A współpracownicy pana ministra? Jakie jest stanowisko?

Jest konkretna propozycja legislatorów…

Pani prezes, tak?

Zastępca prezesa KRUS Janina Pszczółkowska:

Proszę państwa, także jest mi trudno się wypowiedzieć, bo nie mam tekstu przed sobą. Ale zapis, który tu jest zaproponowany w ustawie, dotyczy osób... Generalnie osoby, które są objęte ubezpieczeniem na wniosek, są obejmowane ubezpieczeniem od dnia złożenia wniosku o to ubezpieczenie. Nie ma możliwości wstecznego objęcia ubezpieczeniem. Natomiast tutaj dajemy taką możliwość w przypadku osób, które z opóźnieniem złożą nam wniosek do tego ubezpieczenia. Dlatego zaproponowano takie rozwiązanie w tej ustawie.

Natomiast nie widzę teraz przedstawionej propozycji. Musiałabym ją zobaczyć w formie pisemnej, żeby się móc odnieść a nie mam tej propozycji.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Ale propozycja jest prosta: skreślić lit. a i b.

Przy tym, tak jak wskazuje legislator – jeśli chodzi o zastrzeżenie zawarte w nowym ust. 2a – to trudno znaleźć powiązanie, jakie ono ma z owym ust. 5.

Zastępca prezesa KRUS Janina Pszczółkowska:

No tak, ale na ten moment wydaje mi się, że skreślenie niesie za sobą poważne skutki.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Proszę państwa, pani prezes, ogłaszam pięć minut przerwy. Proszę o konsultację z legislatorami, bo to jest kwestia wymagająca wyjaśnienia.

Proszę wnioskodawcę, proszę pana ministra i współpracowników pana ministra oraz legislatorów o dokładną analizę całej zmiany pierwszej.

Pięć minut przerwy.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Szanowni państwo, bardzo proszę o powrót na miejsca. Proszę sekretariat posiedzenia Komisji o powiadomienie posłów w kuluarach.

Wznawiamy posiedzenie.

Szanowni państwo, bardzo proszę posła wnioskodawcę o przedstawienie informacji o dokonanych ustaleniach.

Poseł Henryk Smolarz (PSL):

A więc podtrzymujemy tę propozycję, którą zgłosili sejmowi legislatorzy – pozostajemy przy rozwiązaniu, polegającym na skreśleniu lit. a i b w art. 3.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

Czy to będzie poprawka zgłoszona przez pana przewodniczącego, przez pana posła wnioskodawcę?

Poseł Henryk Smolarz (PSL):

Tak, tak, może tak być.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

Proszę Biuro Legislacyjne, pan legislator.

Legislator Robert Durlik:

Technicznie to my napiszemy tę poprawkę a pan poseł może, po prostu, ją przejmie.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Rozumiem.

Skreślenie lit. a i b w zmianie pierwszej, ponadto były zmiany redakcyjne w ust. 5. Tak?

Legislator Robert Durlik:

W ust. 5 i w ust. 6, bo one są symetryczne.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

W ust. 5 i 6. One będą objęte tą poprawką, tak jak zgłaszał pan legislator. Tak?

Legislator Robert Durlik:

Tak.

Jeżeli można to prosilibyśmy o upoważnienie ze strony komisji w zakresie wprowadzania zmian czysto legislacyjnych, czyli dopisania tytułów ustaw. Natomiast jedynie poprawką byśmy objęli ewentualnie dodanie spójnika pomiędzy wyrazami „świadczenia pielęgnacyjnego" a „specjalnego zasiłku opiekuńczego".

Dobrze?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu to uznam, że Komisja takiego upoważnienia udzieliła legislatorom.

Nie słyszę sprzeciwu a zatem te uzupełnienia będą dokonane, natomiast pan poseł Henryk Smolarz będzie formalnie zgłaszał te poprawki.

Czy są inne uwagi do zmiany pierwszej? Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia zmiany pierwszej?

Nie słyszę a zatem zmiana pierwsza z poprawką została przyjęta.

Zmiana druga, czy są uwagi do zmiany drugiej?

Proszę bardzo, legislator.

Legislator Robert Durlik:

Analogiczna sytuacja jest w przypadku lit. a.

Proponujemy skreślić lit. a, ponieważ tutaj cała nowość normatywna polega na dodaniu zastrzeżenia. Zastrzeżenie to jest niezgodne z zasadami techniki prawodawczej, poza tym nie wnosi niczego nowego, ponieważ...

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Przepraszam bardzo.

Szanowni państwo posłowie, bardzo proszę o chwilkę cierpliwości. Wiem, że jest późna pora.

Panie pośle Stanisławie, też gorąco proszę, bo bardzo trudno jest nam się tutaj skupić.

Bardzo dziękuję.
Panie mecenasie, proszę.

Legislator Robert Durlik:

Prosimy o skreślenie lit. a z uwagi na to, że tutaj cała normatywna nowość polega na dodaniu tego zastrzeżenia, które – w naszej ocenie – nie wnosi żadnej nowości normatywnej. Jest po prostu zbędne a do tego niezgodne z zasadami techniki prawodawczej.
Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Rozumiem, że pan poseł też przejmuje tę poprawkę. Tak?

Poseł Henryk Smolarz (PSL):

Tak.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Czyli zmiana druga z wykreśleniem lit. a. A zatem redakcja tej zmiany, odpowiednio usystematyzowana. Czy są inne propozycje do zmiany drugiej? Czy jest sprzeciw?
Nie słyszę a zatem zmiana druga została przyjęta.
Zmiana trzecia, czy do zmiany trzeciej są uwagi?
Proszę bardzo, pan mecenas.

Legislator Robert Durlik:

Tutaj mamy uwagę techniczną.
Zmiana trzecia i zmiana czwarta zostaną połączone w jedną zmianę, ponieważ odnoszą się one do art. 16. A więc zmiana trzecia to będzie lit. a, natomiast obecna zmiana czwarta to będzie po prostu lit. b.
Natomiast w samej zmianie w pkt 4, również podobnie jak poprzednio, powinien być spójnik „lub" pomiędzy „świadczeniem pielęgnacyjnym" i „specjalnym zasiłkiem" a także poprawne legislacyjnie tytuły ustaw.
Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.
Rozumiem, że również te zmiany wnioskodawca przejmuje…

Poseł Henryk Smolarz (PSL):

Tak, przejmuję zmiany.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

…od strony formalnej. A także jest zmiana usystematyzowania, czyli połączenie zmiany trzeciej z czwartą.
Czy są inne uwagi do tych zmian? Czy jest sprzeciw wobec zamiaru przyjęcia zmiany trzeciej i zmiany czwartej w skorygowanej redakcji?
Nie słyszę, zatem te zmiany zostały przyjęte.
Zmiana piąta (trzymając się dawnej numeracji), czy do zmiany piątej są jakieś uwagi? Czy jest sprzeciw?
Nie słyszę a zatem zmiana piąta została przyjęta i w ten sposób cały artykuł pierwszy został przyjęty.
Art. 2, czy są uwagi do art. 2?
Proszę bardzo, pan mecenas.

Legislator Robert Durlik:

Mam tu drobną zmianę, w zasadzie redakcyjną, natomiast ona może być merytoryczna.
Obecnie ustawa-matka stanowi w tym przepisie, że „wójt, burmistrz lub prezydent miasta nie opłaca składki na ubezpieczenie emerytalne i rentowe." To jest chyba błąd i należy to zmienić. Zrobić tak, jak jest obecnie w ustawie obowiązującej. Wyraz „ubezpieczenie" zastąpić wyrazem „ubezpieczenia".
Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

Rozumiem, że to jest korekta redakcyjna i nie wymaga formalnej poprawki. Tak?

Legislator Robert Durlik:

Tak. Tak, oczywiście.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Rozumiem, że poseł wnioskodawca oczywiście akceptuje tę zmianę?

Poseł Henryk Smolarz (PSL):

Tak, oczywiście.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Pan minister?

Podsekretarz stanu w MRiRW Tadeusz Nalewajk:

Tak.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Pan minister też akceptuje.

Czy są inne uwagi do art. 2? Czy jest sprzeciw?

Nie słyszę a zatem art. 2 został przyjęty.

Art. 3, cy są uwagi do art. 3?

Proszę bardzo, pan legislator.

Legislator Robert Durlik:

Konsekwentnie, tak jak w poprzednich poprawkach, proponujemy spójnik „lub” postawić między „świadczeniami” a także zapisać tytuły ustaw zgodnie z zasadami techniki prawodawczej.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

Czy są inne uwagi do art. 3? Czy jest sprzeciw?

Nie słyszę a zatem artykuł został przyjęty.

Art. 4, ostatni…

Uwaga jeszcze przed art. 4, tak?

Proszę bardzo, pan poseł Smolarz.

Poseł Henryk Smolarz (PSL):

Proponuję dodać nowy artykuł, zatem art. 4 to byłby art. 5 a nowy art. 4 brzmiałby następująco:

„W art. 80 pkt 2: „Fundusz Prewencji i Rehabilitacji tworzy się z odpisu od funduszu składkowego w wysokości do 6,5% planowanych wydatków z tego funduszu oraz dotacji z budżetu państwa.”

To jest tylko zmiana procentu odpisu z dotychczas funkcjonujących 5% na 6,5% planowanych wydatków z funduszu składkowego.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

Legislatorzy widzieli propozycję, tak?

Proszę bardzo, pani legislator.

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Urszula Sęk:

Po pierwsze, ta propozycja powinna być dodana do art. 1 jako zmiana szósta a nie jako nowy artykuł.

Rozumiem, że to ma być art. 80 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników?

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Poproszę panią mecenas o przysunięcie bliżej mikrofonu.

Legislator Urszula Sęk:

To po pierwsze.

A po drugie pragniemy państwu powiedzieć, że poprawka wykracza poza materię, bo dotyczy jednak innej materii pomimo tego, że mieścimy się w przedmiocie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. Jest to jednak taka sytuacja, że to, co państwo podnoszą, to pewne zmiany zostały dokonane na mocy ustawy, nazywanej w skrócie ustawą dotyczącą tysiąca złotych, ustawą dotyczącą tego świadczenia. A ustawa jest w Senacie i proces legislacyjny nie jest zakończony. Błędne jest dokonywanie zmian pod ustawę, że tak powiem, która jeszcze nie zafunkcjonowała.

Rozmawialiśmy tak naprędce, że jeszcze ta ustawa nie została przegłosowana w Senacie. Właściwsza wydawałaby się taka droga, żeby próbować to zmienić w Senacie, bo *de facto* wynika to z tamtej ustawy. Tam jakby na skutek przesunięcia – z jakiej puli środków wypłaca się ten tysiąc zł – to rzutuje na kwotę wydatków, a ten odpis jest od kwoty wydatków. Tam zmiana miałaby uzasadnienie, bo jakby uzupełniała tę regułę, że na skutek uszczuplenia pewnych środków (żeby nie doszło do ich uszczuplenia) podnosimy procent przy mniejszej kwocie bazowej.

Może spróbować tam. Nie wiem, czy w takim układzie, jak ustawa senacka będzie uchwalona bez tego…

Ewentualnie w Senacie dopiero zmieniać tę naszą ustawę, bo zwracam jeszcze uwagę, że nasza ustawa ma wejść w życie 1 października a tamta chyba wchodzi w życie od stycznia – z tego, co pamiętam. A więc trzeba byłoby zsynchronizować wejście w życie.

Naprawdę, możemy narobić więcej kłopotu.

Może można jeszcze spróbować za pośrednictwem senatorów dołączyć stosowną zmianę do tamtej ustawy, która będzie jutro procedowana w Senacie. W tamtej ustawie jest jakby bardziej zauważalny związek logiczny, merytoryczny między tymi propozycjami a nie tak, że odnosimy się do ustawy, której jeszcze nie ma w obrocie, mającej inny termin wejścia w życie.

Ta nasza zmiana wykracza poza zakres przedłożenia i ze względu na to, że skoro nie jest to jeszcze obowiązujące prawo to nie powinniśmy się odnosić do tamtej ustawy.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Rzeczywiście, konstrukcja rodzi wiele komplikacji.

Może jednak proponowałbym wnioskodawcy rozważenie, żeby zaproponować tę zmianę w innym trybie, ale nie teraz – wobec kontekstu tamtej ustawy, która jest w toku uchwalania a ponadto z innymi terminami wejścia w życie.

Bardzo proszę.

Poseł Henryk Smolarz (PSL):

Dobrze, przychylam się do tej sugestii. Wycofuję tę zmianę.

Natomiast proszę i będę tutaj wnioskował o przyjęcie tej propozycji, która była przedstawiana przez jednego z posłów...

Głos z sali:

Przez posła Tomaszewskiego.

Poseł Henryk Smolarz (PSL):

Tak, przez posła Tomaszewskiego.

Chodzi o propozycję, dotyczącą doprecyzowania i rozszerzenia zakresu projektu o umowy o pracę a nie tylko o umowę-zlecenie. Tak jak jest to zawarte w ostatnich zmianach ustawowych.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Ale czy to teraz będzie wprowadzone? Czy też, jak rozumiem, można to zrobić w drugim czytaniu?

Legislator Urszula Sęk:

Właśnie o to chodzi.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Właśnie, żeby też na spokojnie to zredagować.

Też bym tak proponował panu posłowi wnioskodawcy. Sprawa była przedyskutowana…

Poseł Henryk Smolarz (PSL):

Dobrze.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Myślę, że sprawa nie budzi kontrowersji, ale dajmy sobie też możliwość rzetelnej pracy nad tą propozycją.

Poseł Henryk Smolarz (PSL):

Dobrze.

Rozumiem, że tutaj jest akceptacja co do tego rozwiązania i postaram się je przygotować do drugiego czytania.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Jest zgoda a więc proszę o przygotowanie tego rozwiązania do drugiego czytania.

Dziękuję.

A zatem ostatni artykuł – art. 4. Czy są uwagi? Czy jest sprzeciw?

Nie słyszę.

A zatem poddaję całą ustawę pod głosowanie. Czy jest sprzeciw wobec zamiaru przyjęcia w całości ustawy z poprawkami?

Nie słyszę, zatem jednomyślnie przyjmujemy ustawę.

Proponuję, by sprawozdawcą był pan poseł Henryk Smolarz. Jeśli nie usłyszę zastrzeżeń to uznam, iż ta propozycja została zaakceptowana.

Nie słyszę zastrzeżeń, zatem pan poseł Smolarz będzie reprezentował nasze komisje w dalszych pracach.

Stwierdzam, że projekt nie wymaga dodatkowej opinii o zgodności z prawem Unii Europejskiej. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu to uznam, że komisje podzielają takie stanowisko. Sprzeciwu nie słyszę a zatem taka jest również decyzja komisji.

Na tym wyczerpaliśmy porządek posiedzenia.

Dziękuję, zamykam posiedzenie Komisji.